

„Wars i Sawa” - legenda według Wandy Chotomskiej

Dawno, bardzo dawno temu nad brzegiem Wisły mieszkał młody rybak Wars. Któregoś dnia, gdy szedł nad rzekę, by zanurzyć sieci usłyszał piosenkę:

*„Siedem fal mnie strzeże
i siedem błyskawic.*

*Kto się ich nie lęka
niech się tutaj zjawi”.*

Piosenkę śpiewała dziewczyna, a głos miała tak piękny, słodki i dźwięczny, że Wars nie zawahał się ani chwili:

- Nie boję się niczego! - zawołał. Wskoczył do swojej łodzi i popłynął. Ledwo jednak odbił od brzegu, rozpętała się straszliwa burza.

- Roztrzaskamy ci wiosła! - syczały błyskawice.

- Porwę twoje sieci na strzępy! - ryczał wicher.

- Zatopimy łódź! -groziły fale.

Ale Wars płynął tak szybko, że ani wicher, ani fale, ani błyskawice nie mogły go dogonić. Kiedy był już na środku rzeki, wśród wzburzonych fal ujrzał dziwną postać: pół rybę, pół dziewczynę. Była to syrena. Zdziwił się Wars. Podpłynął bliżej. Wyciągnął rękę. Syrena podała mu tarczę i miecz. I nagle... zamieniła się w piękną dziewczynę.

- Na imię mam Sawa -powiedziała. Teraz ty broń mnie, rzeki i miasta.

A potem było jak w bajce:

*„Żyli długo i szczęśliwie
dzielny Wars i piękna Sawa.*

*Rosło miasto nad Wisłą,
dzielna, piękna Warszawa.*

Fale płyną jak dawniej...

Wiatr powtarza piosenkę.

- Jaki herb ma Warszawa?

- Syrenkę”.